

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM
Białystok, wtorek 20 marca 1928 r.

Adres Redakcji i Administracji: Kilińskiego 25, tel. 10-23

Trzydniowy strajk wileński jako protest przeciw konfiskatom

Pisma wileńskie skonfiskowano za opis morderstwa politycznego

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy od naszego oddziału wileńskiego następującą depezę: „Ze względu na ciągłe konfiskaty, wydawnictwo, czasowo zawieszamy. Nakład nie wysyłać. Oddział wileński”.

Ta niezrozumiała depeza stała się jasna, gdy otrzymaliśmy pisma wileńskie.

Wyglądają one dziwnie, gdyż po za ogłoszeniami, zawierają tylko ogłoszenia. „Słowo” np. ma trzy puste, białe strony a tylko na ostatniej stronie ogłoszenia.

Pozatem wszystkie pisma wileńskie zamieściły następujące oświadczenia Syndykatu Dziennikarzy wileńskich i wydawnictw pism wileńskich:

Komunikat syndykatu dziennikarzy

W związku z konfiskatami „Słowa” i „Dziennika Wileńskiego” w dniu 17 b. m. swołano zostało nadzwyczajne walne zebranie syndykatu dziennikarzy polskich w Wilnie, na którym zapadła jednomyślna uchwała treści następującej:

Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie, na zebraniu w dniu 17 marca 1928 roku, — wobec bezpodstawnych konfiskat „Dziennika Wileńskiego” i „Słowa” w dniu 17 marca r. b. poprzedzonych analogicznymi konfiskatami „Kurjera Wileńskiego” i „Expressu Wileńskiego” w dniu 19 tegoż m. r. stwierdza, że tego rodzaju postępowanie władz uniemożliwia normalną pracę dziennikarską i postanawia wzwać wydawnictwa codziennych pism do wstrzymania wydawania pism przez trzy dni, poczynając od dnia dzisiejszego, na znak protestu.

Od Wydawnictw

Wydawcy pism „Słowa”, „Kurjera Wileńskiego”, „Dziennika Wileńskiego” i „ABC” uznając słuszność zaję-

tego stanowiska postanowiły zawiesić wydawnictwa na trzy dni, wobec czego najbliższe numery ukażą się w środę.

Jak wiadomo, „Słowo”, „Kurjer Wileński” i „Express Wileński” są pismami sanacyjnymi, popierającymi, bez żadnych za-

strzeżeń, politykę rządu.

Pisma wileńskie, zostały skonfiskowane za podanie szczegółowego opisu morderstwa na M. Górzewie, jaki miał miejsce dnia 16 b. m. w piwiarni wileńskiej, o czym pisaliśmy w Nr. 80 „ABC”.

Nowa tala represji w Sowietach

Aresztowanie 36 inżynierów i techników za memoriał o braku dyscypliny wśród robotników rosyjskich

RYGA, 19. 3. (ATE). Naczelny inżynier kierujący budową elektrowni na porobach Dnieprowskich, Hinder, zwrócił się do rządu sowieckiego z memoriałem, w którym oświadcza, iż z powodu zupełnego braku dyscypliny wśród robotników i ciągłych wystąpień przeciwko administracji i inżynierom, uważa on za niemożliwe prowadzenie budowy elektrowni, ponieważ naraziłby skarb na straty. Na-

skutek memoriału przybyła na miejsce specjalna komisja z agentami G. P. U. na czele, która

miała zbadać sytuację, aresztowała 36 inżynierów i techników oskarżając ich o kontrrewolucję

Tajemnicze podpalenie „Sokoła”

w Gwoźdzu pod Kołomyją

KOŁOMYJA, 19. 3. (Tel. wł.) Dzisiaj nad ranem w miasteczku

Gwoździec, pow. Kołomyja, z nieustalonej dotąd przyczyny, spłonął budynek w którym mieściło się stowarzyszenie „Sokół”.

W płomieniach zginął 60 letni Antoni Konieczny, właściciel wędrownego kina, zamieszkały we wsi Wilniki, pod Lwowem i jego 26 letni pomocnik, niejaki Jankowski.

Straty obliczane są od 50 do 100 tysięcy złotych.

Pierwotne przypuszczenia, że pożar powstał wskutek rozpalonego węgla, który pospadał z pieca na podłogę, są zbyt mało wiarogodne, natomiast coraz bardziej utwierdza się przekonanie, że lokal został podpалony przez podpalaczy.

Wyrafinowani bandyci

Zamordowali siekierą staruszkę a potem dom jej podpálili

STANISŁAWÓW, 19. 3. (Tel. wł.). Dzisiaj nad ranem we wsi Horodczany Stare, powiatu i województwa Stanisławowskiego, spłonęła zagroda, w której mieszkała samotnie 60 letnia Marja Jarenko. Po opanowaniu ognia z pod spalonej strzechy wydobyto spalone zwłoki sta-

ruszki Jarenko. Po oględzinach okazało się, że przed spaleniem staruszka była zamordowana siekierą. Bandyci, którzy ją zamordowali, dla zniszczenia śladów, podpálili dom, w którym mieszkała zamordowana staruszka.

Policja stanisławowska, po przybyciu na miejsce wraz z psami tresowanymi, wpadła już na ślad morderców.

RYGA, 19. 3. A. T. E. Finansowane przez rząd sowiecki wydawnictwo „Precz z analfabetyzmem”, na którego czele stali wybitni komuniści, Nieszczera-kow i Epstein, zbankrutowało. Dochodzenia ustaliło, iż kierownicy wydawnictwa popełniali defraudacje i zamiast wydawać książki i broszury, zwalczające analfabetyzm, płacili wysokie honoraria za nienapisane utwo-

W chwili przelotu nad Żółkwią wydarzyła się Straszna katastrofa lotnicza Lotnik i obserwator ponieśli śmierć — aparat strzaskany

LWÓW, 19. 3. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach przedwieczornych wydarzyła się tu straszna katastrofa lotnicza. Katastrofa nastąpiła w chwili lotu nad Żółkwią samolotu wojkowego typu Potez 114 prowadzonego przez plut. Stanisława Szydłowskiego z 6 pułku lotniczego.

Katastrofa nastąpiła na skutek eksplozji benzyny.

Samolot stanął w płomieniach tak szybko, że pilot Szydłowski nie mógł skorzystać ze spadochronu.

Płonący samolot runął na ziemię roztrzaskując się zupełnie. Z pod płonących szczątków samolotu wydobyto już tylko zwłoki pilota Szydłowskiego i ciężko rannego towarzyszącego mu por. obserwatora Kiernorzyskiego, który przewieziony do szpitala po godzinie zmarł.

W kołach lotniczych podkreślają, iż samolot w którym jechał pilot Szydłowski uległ katastrofie już po raz trzeci. W r. 1926 zginęło na nim 2 lotników;

w r. ub. podczas katastrofy — 4-ch; wczoraj zaś nastąpiła trzecia również straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą dwie ofiary.

5 milj. funt. szterl. otrzymała Anglia od Francji i Włoch

LONDYN, 19. 3. A. T. E. — Urzędowo komunikują, iż rząd francuski wpłacił na rachunek długów wojennych w Anglii 3 milj. funtów szterlingów za 1 półrocze b. r. Na ten sam rachunek rząd włoski wpłacił 2 milj. funtów szterlingów.

Dzisiaj dziesiąty dzień ciągnięcia

Państwowej LOTERJI klasowej 5 klasy

Wykaz stawek można przejrzeć bezpłatnie w znanej kolekturze Janiny Maradejowej p. l. „Szukasz szczęścia? — Wstąp na chwilę!” N. Świat 69. Krak. Przedm. 87

Dzisiaj w dziesiątym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

- 15.000 zł. — 89641.
- 10.000 z. — 67217 100731.
- 5.000 z. — 27841 38774 41508 84266 103234.
- 3.000 zł. — 11631 46657.
- 2.000 zł. — 37353 70343 80010 86367 129622.
- 1.000 zł. — 14719 19702 20002 38677 41577 57023 63589 64623 64833 68316 83570 86306 87325 96675 103261 108481 109208 115435 117419 123938 124813 600 zł. — 4725 7860 11888 14230 16778 17133 22437 39263 42351 54647 86805 94579 107369 107710 123444 127412 127477 500 zł. — 1073 22651 25970 28467 28552 35910 40904 41620 43003 47371 50241 54549 55220 56050 67083 73297 78122 84059 86794 88157 97873 102910 105501 111545 112618 114765 115610 116105 120057.

Wykaz stawek niezamieszczonych wyżej można oglądać bezpłatnie w stynnej z wielkich wygranych kolekturze A. WOLAŃSKA Nowy-Swiat 19. Tel. 155-15.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dzisiejsze przed giełdowe zebranie odbyło się przy nastroju spokojnym. Podaż chociaż i nie zbyt znaczną, jednakże przewyższa zapotrzebowanie. Cokolwiek większy ruch około niektórych akcji metalurgicznych ze Starachowicami na ... Wymieniano: Bank Polski 147,50; Warsz. Cukier 75,50; Węgiel 96,00; Nobel 39,00; Cegielski 43,50; Lipow. 40,75; Modrzejów 45,50; Pocz. 11,00; Ostrowiec 85,50; Rudki 21,50; Słobowice 64,90; Zawiercie 30,75; Borowski 19,50; 4 i pół proc. L. Z. 56,75; 5 proc. L. Z. miejskie 61,00; 6 proc. L. Z. miejskie 78,90. Dolar w obrotach pozagiełd. 4,99.

Skazany na 10 lat więzienia Bandyta wyskoczył z pociągu

Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem z pociągu idącego z Białegostoku do Warszawy, między stacjami Urle i Siewnica, zbiegł eskortowany przez jednego z policjantów znany bandyta i morderca Bolesław Lęk, lat 28, którego w Wilnie skazano za napady i morderstwa na 10 lat ciężkiego więzienia.

Bandyta, mimo że miał kajdanki na rękach, zdołał wyskoczyć przez okno z ubikacji wagonowej na tor i uciec do lasu. Mimo niezwłocznego zatrzymania pociągu i wysłania na miejsce oddziału policji z tresowanymi psami, zbiegłego bandyty narazie nie udało się odszukać.

NASZE ABC

Spór niemiecko-sowiecki

Spór sowiecko-niemiecki z powodu aresztowania przez władze rosyjskie inżynierów Powozycznego Towarzystwa Elektrycznego staje się wydarzeniem coraz żywiej interesującym opinię europejską. W Niemczech, według doniesień dzienników stanowisko rządu sowieckiego wywołuje ogólne niezadowolone, nota zaś komisarza do spraw zagranicznych Cziczeryna raczej dołala jeszcze tylko oliwy do ognia, niż wylała oliwę na wzburzone fale.

Oczywiście nie należy przeceniać wagi całego zdarzenia, trudno jednak nie zwrócić uwagi na okoliczność, że najostrej występują dzisiaj przeciw Sowietaom właśnie dzienniki prawnicze, a więc te same, które niedawno jeszcze zwalczały najenergiczniej przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów, przeciwstawiając mu własne... politykę porozumienia niemiecko-sowieckiego. Można by wyprowadzić stąd wniosek, że niemieckie koła nacjonalistyczne, szukające wciąż sposobności do rozpętania burzy wojennej, w której Niemcy mogłyby odzyskać część przynajmniej utraconych obszarów, liczą dziś raczej na... wynagrodzenie ze strony państw zachodnio-europejskich za swe stanowisko przeciwsowieckie, niż na ewentualne korzyści z przymierza z Sowietaami.

W tych warunkach polska polityka zagraniczna powinna odznaczać się szczególną ostrożnością i rozumą. Oczywiście, porozumienie sowiecko-niemieckie zapoczątkowane głośną umową w Rapallo, jest dla nas w najwyższym stopniu niebezpieczne. Ale musimy też bronić się przeciw jakiegokolwiek akcji, która by w jakikolwiek sposób naruszyła spokój i ustalone stosunki polityczne w Europie Środkowej i Wschodniej. Polityka Polski musi być polityką nawskroś pokojową, przeciwstawiającą się wszelkim próbom wywołania zamętu, broniącą nie wzruszenie ustalonego porządku politycznego w Europie oraz istniejących granic między państwami.

Kanał na Rakowieckiej będzie zbudowany w ciągu miesiąca

Niezwłocznie po zebraniu mrozów, dyrekcja wodociągów i kanalizacji przystąpi do budowy kanału marnowanego na ul. Rakowieckiej do gmachu chemii Szkół wyższej gospodarstwa wiejskiego na przestrzeni około 400 metrów. Roboty te potrwać do dwóch miesięcy, pozwolą one na skanalizowanie całego przylegającego do wspomnianego domu terenu, na którym stanąć ma w niedalekiej przyszłości szereg gmachów.

Pożar w Klubie Myśliwskim został ugaszony

Dzisiaj o godz. 1 i pół nad ranem w lokalu Klubu Myśliwskiego przy ul. Kredytowej 7, skutkiem opuszczenia się belki do przewodu kominowego, zapalił się sufit.

Wzwany niezwłocznie II Oddział straży ogniowej, po wyrąbaniu palącej się belki i części sufitu, ogień wkrótce ugasił.

Wczoraj w Polsce

Pogodnie i słonecznie

W górach 16 stopni mrozu

Dzisiaj w całym kraju jest pogodnie i słonecznie.

W Warszawie o g. 8 rano temperatura wynosiła 4 st. mrozu, w Gdyni 2 st. mrozu, w Krako-

wie 3 st. i w Poznaniu 3 st., w Wilnie 4 st. i w Białymstoku 4 st., w Lublinie 5 st. we Lwowie 6 st., w Pińsku 7 st., w Zakopanem 9 st., w Tarnopolu 10 st., w Hali Gąsienicowej 13 st. i w Morskiem Oku 16 st. mrozu.

Dzisiaj rześki będzie cały czas pogodny, jutrzejszy z rannymi przymrozkami również za powiada się pogodnie.

500 zł. kosztował kleliszek wódki w dzień wyborów

Za sprzedaż wina w dniu wyborów do Sejmu mimo obowiązującego zakazu. II ekspozytura kom. rządu skazała Jana Jeznachę, zarządcę restauracji „Astoria” (Nowy Świat 64) oraz za podanie kelnera Leonarda Kosińskiego, nadto za spóżywanie Pawła Chrzanowskiego, (Czackiego 6) i Witolda Czarkowskiego (ul. Ułańska), każdego na grzywną w wysokości 200 złotych.

W 100 letnią rocznicę urodzin Ibsena Teatr Lwowski wystawia „Upiory”

LWÓW, 19.3. A. W. Dnia 20 b. m. teatr lwowski wznawia utwór „Upiory” dla uczczenia 100-letniej rocznicy urodzin Henryka Ibsena. Uroczystość uświetniona będzie występem jednego z największych współczesnych artystów dramatycznych Aleksandra Moissiego, który odegra rolę Oswalda. Sztukę reżyseruje Wanda Szymaszkowa.

5 mil, pasywów

Bankructwo wielkiej firmy wełnianej w Zgierzu

Wielkie poruszenie w sferach kupieckich wywołało bankructwo fabryki wełnianej „Borst” w Zgierzu. Było to jedno z najstarszych towarzystw akcyjnych w Polsce, istniało bowiem od lat zgórą 80.

Pasywa fabryki sięgają do 5

miljonów złotych. Wskutek bankructwa fabryki ucierpiało szereg firm handlowych zarówno w kraju jak i zagranicą.

Głównym powodem bankructwa jest zastój w handlu, jaki odczuwa już od dłuższego czasu ta dziedzina przemysłu.

Nowe szkoły w śródmieściu nie mogą być zbudowane

gdyż niema odpowiednich placów

Rada miejska wezwała magistrat, aby w akcji budowy szkół powszechnych i zawodowych uwzględniła potrzebę budowania takich szkół również w śródmieściu. W tym celu oraz dla zadośćuczynienia pilnej potrzeby zakładania boisk i ogrodów dla dzieci w śródmieściu, winien magistrat dążyć do zabezpieczenia sobie tam placów, ewentualnie do zakupu takich placów.

W odpowiedzi swej radzie miejskiej, magistrat obecnie zaznacza, że w samym śródmieściu nie ma placów odpowiednich pod budowę szkół, zakładanie boisk etc.

Wobec tego magistrat dąży do uzyskania placów w najbliższym sąsiedztwie śródmieścia. Zakupiono już trzy place na Powiśle i jedna na Okopowej. Dal-

sza akcja w tym kierunku nie będzie zaniechana.

Turniej walk grecko-rzymskich 47 dzień zapasów w Cyrku

Wczoraj w pierwszej parze walczyli: *Griks i Steura*. Syberyjczyk od początku walki miał przewagę nad Belgiem. Walki jednak w ciągu 25 minut nie rozstrzygnięto.

W drugiej parze walczyli: *Pooshoff i Pinecki*.

W 13 minucie Pooshoff znalazł się w niebezpieczeństwie, jednak po 3 minutach wy dostał się z niego. W 20 minucie aplikował Pinecki znów swego „dusiela”, przeciwnikowi i trzymał go 5 minut Pooshoff ostatnim wysiłkiem wydosłał się z dywanu. Walka nasto-

W jakich zawodach

jest najwięcej bezrobotnych

Według danych, bezrobocie wśród pracowników wykwalifikowanych uległo w ciągu lutego dalszej poprawie. Według poszczególnych zawodów w dniu 3 marca b. r. zarejestrowanych było bezrobotnych pracowników wykwalifikowanych: górników 19.814, hutników w metalu i szkła 3.250, metalowców 12.058, włókienników 15 tys. 273, robotników budowlanych 20.499, pracowników umysłowych 17.940.

Ogromny pożar pod Berlinem

Zniszczył doszczętnie magazyny ze zbożem

BERLIN, 19.3. A. W. — Na dworcu Lersyjskim pod Berlinem wybuchł groźny pożar, który objął magazyny zbożowe. Ogromny magazyn zboża liczący

100 mtr. długości i około 50 szerokości spłonął doszczętnie. Pożar po dłuższych wysiłkach udało się zlokalizować.

Krwawa bójka w Hamburgu

między komunistami i nacjonalistami

BERLIN, 19.3. A. T. E. Podczas obchodu rocznicy paryskiej komuny na ulicach Hamburga doszło do bójki ulicznej pomię-

ędzy komunistami a bojówką nacjonalistyczną. Policja rozprędziła walczących pałkami. 4 osoby zostały ranne.

5 dzieci spłonęło podczas pożaru przytulaku

LONDYN, 19.3. A. T. E. — W miasteczku Salford podczas pożaru w przytulaku spłonęło 5 dzieci w wieku od 4 do 5 lat. Dzieci znajdowały się na 1 piętrze a ponieważ nie wołały o pomoc, przypuszczano, iż służba

je wyniosła z płonącego budynku.

Posądzony o zbrodnię ziemianin został całkowicie zrehabilitowany

W lutym ub. r. prasa zamieściła sensacyjną notatkę o aresztowaniu właściciela majątku Mestwin, p. Ignacego Rozena, z powodu — jak podały agencje — śmierci jego żony, „zmarłej nagle wśród dziwnych okoliczności”, oraz późniejszego zniknięcia „bez śladu jej 16-letniej córki”, pasierbicy Rozena.

Wreszcie ukazał się epilog sprawy w formie listu prokuratora, zaczynającego się od słów: „Postępowanie karne przeciwko Rozenowi Ignacemu z § 211 K. K. umarzam, albowiem wyczerpujące dochodzenie, przeprowadzone przez organy państwowe, z wielkim nakładem czasu, pracy i kosztów, nie tylko że nie potwierdziło jakichkolwiek podejrzeń i zarzutów, lub zgola przypuszczeń — lecz wykazały bezpodstawność oskarżeń wyrosłych z antagonizmów sąsiedzkich.

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

donoszą, że:

SOWIETY WYPUSCILI NA WOLNOŚĆ

niemieckiego inż. Goldsteina i pozwolili mu na powrót do Niemiec. Również uwolniono został inż. Otto, ale nie wolno mu opuszczać Rosji i musi stać się na rozprawę sądową. Pozostali czterej technicy niemieccy pozostają w więzieniu.

PRZYSPIESZENIE BIEGU POCIĄGÓW

zarówno osobowych jak i towarowych ma być uskutecznione w Polsce po dokonaniu próby.

KATASTROFA AUTOBUSOWA

pod Rzeszowem przybrała poważne rozmiary. Po wywróceniu się autobusu 2 osoby ciężko ranne a 6 łez.

Podania o pozwolenie przywozu na l. kw. 1928 r.

Stowarzyszenie Kupców Polskich powiadamia wszystkich importerów artykułów, których reglamentacja ogłoszona jest w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 15 z r. b., iż ostateczny termin składania podań o zezwolenie przywozu tych artykułów w II kwartału r. b. mija 20 marca r. b.

Blizsze informacje w biurze Stowarzyszenia Kupców Polskich (Szkołna 10) lub telef. 96-56.

Polka

w obliczu amerykanizacji

W dniu 22 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali odczytowej (Kredytowa 14) odbędzie się niezwykle ciekawy i aktualny odczyt, znanego podróżnika i publicysty ka. Kneblewskiego pod tytułem „Polka w obliczu amerykanizacji”.

Br. Czech mistrzem Polski w narciarstwie

W niedzielę, w trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski w Zakopanem rozegrany został konkurs skoków z następującymi wynikami. Konkurencja dla zawodników startujących w kombinacji: 1) Br. Czech nota 18437 (skoki 42 i 44 mtr.), 2) Nemetzky nota 15.968 (skoki 36 i 36 m.), 3) A. Szostak nota 15.125 (skoki 35 i 36 m.) 4) Zytkowicz, nota 14.812 (skoki 35 i 35 m.) 5) Wegner 12.281 (skoki 32 i 24 mtr.). Konkurs skoków ogólny: 1) Czech Br. nota 18.375 (skoki 58 i 61 mtr.) 2) Rozmus nota 15.750 (skoki 51 i 53 m.), 3) Mondrak (Czechosłowacja) nota 14.875 (skoki 45 i 53 m.), 4) Zytkowicz nota 11.875 (skoki 38 i 42 m.), 5) Cukier nota 10.562 (skoki 48 i 49 z up.)

Ogólny wynik mistrzostwa Polski w kombinacji (bieg 18 km. i skok) — 1) Br. Czech (Polska) 18.594. 2) Nemetzky (Czechosłowacja) 17.984. 3) A. Szostak 16.250. 4) Zytkowicz 15.969. 5) Motyka 13.563. 6) Rozmus 12.938. 7) Witkowski 12.719. 8) Wagner 11.641. 9) Lankosz 11.594. 10) Gajdušek 10.156.

Poza konkursem norweg Simonsen zajął trzecie miejsce w kombinacji z notą 17.454. Po zawodach odbyło się uroczyste rozdanie nagród, przy czym przechodnia nagroda mistrza Polski przeszła z rąk Nemetzkiego (Czechosłowacja) do Czechy (Polska).

Zginął pies

doberman w 60-letniej obrozie podbitej niebieskim sukniem. Odprowadzić za nagrodą, Szpitalna 12, dyr. Lewandowski.

Jak się zachowują socjaliści

i radykałni ludowcy

wobec otwarcia Sejmu na Zamku

Jak wiadomo, po wyborze Ignacego Mościckiego w 1926 roku na Prezydenta Państwa, przysięga nowoobranego Prezydenta odbyła się na Zamku. Sejm przybył na Zamek i tu na ręce marszałka Sejmu Prezydent złożył przysięgę.

Równocześnie na Zamku odbyło się otwarcie jesiennej sesji sejmowej w 1927 roku.

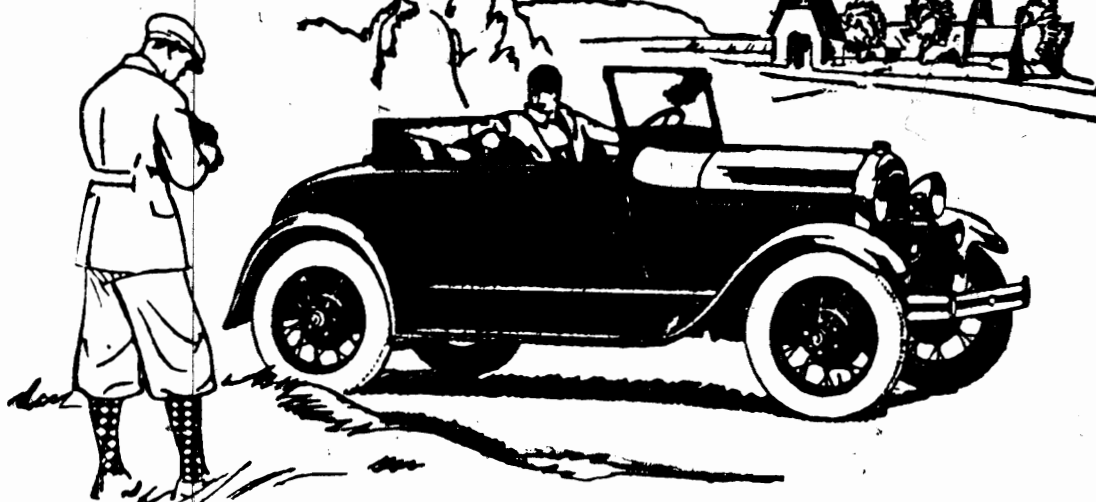
Zwyczaj ten został wprowadzony przez obecny rząd. Przedtem poprzednicy obecnego Prezydenta składali przysięgę w gmachu Sejmu, również i sesje

sejmowe otwierane były w gmachu Sejmu.

Przeciw otwieraniu Sejmu na Zamku zaprotestowali socjaliści i część radykalnych ludowców. Stanowisko swe wyrazili w demonstracji, polegającej na tem, że nie przybyli na Zamek.

Ponieważ otwarcie nowoobranego Sejmu również odbędzie się na Zamku, ciekawą jest rzeczą, jak się obecnie zachowają posłowie z P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

Nowy Ford Roadster



Jak wypadł w stolicy i kraju

Obchód imienin

marszałka Piłsudskiego

Z racji przypadających w dniu dzisiejszym imienin prezydenta rady ministrów marszałka Piłsudskiego, odbyło się w stolicy i kraju szereg uroczystości.

Już w wigilję wigilii imienin, a więc onegdaj na wszystkich domach warszawskich powywie szali dozorczy flagi o barwach narodowych. Wczoraj zaś wiele domów, zwłaszcza zaś gmachów państwowych, udekorowano portretami marsz. Piłsudskiego, które wieczorem iluminowano.

Na imieniny marsz. Piłsudskiego przybyli już onegdaj z całego kraju liczne delegacje pułków, urzędów i organizacji. Zjazd był tak wielki, że zostały zajęte pokoje we wszystkich hotelach i hotelikach warszawskich. Za najwyższą nawet ceną nie można było już wczoraj dostać pokoju w żadnym hotelu.

W południe odbyły się wczoraj w kinie Colosseum, Filharmonji i Cyrku akademie, po których ukończeniu uczestnicy, przy dźwiękach orkiestr woj-

skowych i policyjnych, udali się pochodem pod Belweder.

Popołudniu w teatrach i kinach odbywały się bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy, wieczorem zaś w Teatrze Wielkim galowe przedstawienie dla uczczenia imienin marsz. Piłsudskiego, na program którego złożyły się opera „Casanova”, balet i przemówienie prof. Kochanowskiego.

Dzisiaj od rana marsz. Piłsudski przyjmuje życzenia. Od 11 — 2-ej składają życzenia rząd, korpus dyplomatyczny, władze wojskowe i samorządowe, popołudniu organizacje społeczne.

Z kraju nadchodzą liczne wiadomości o uroczystościach imieninowych. W Lublinie np. na uroczystej akademii przemawiał prezes rady miejskiej socjalista Kunicki, co wzbudziło zrozumiałą sensację polityczną w zestawieniu z negatywnymi oświadczeniami warszawskiego „Robotnika” w stosunku do obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

Łączący w sobie wszelkie godne uwagi nowoczesne udoskonalenia

Wiele ulepszeń zostało w ostatnich czasach dokonanych w dziedzinie konstrukcji automobilowej, a ponieważ nowy Ford, jedyny w tej klasie wozów, jest wyrazem nowoczesnej konstrukcji od chłodnicy aż do tylnej osi, znajdziemy więc w nim wszystkie najnowsze ulepszenia.

Główne ulepszenie dokonane zostało w rysunku głowicy cylindrów, co przyczyniło się do zwiększenia szybkości, akceleracji, cichego biegu i do oszczędności w zużyciu paliwa.

Nowy Ford posiada nowy typ komory sprężania znakomicie odpowiadający swemu zadaniu.

Jest to zaledwie jeden ze szczegółów, podczas gdy dokonany został cały szereg ulepszeń, o których bliższych informacji udzielić mogą nasi przedstawiciele. — Radzimy przeto przy pierwszej sposobności zwrócić się do najbliższego przedstawiciela Forda, a z otrzymanych objaśnień uznacie sami, że jest to nadzwyczajne kupno, nienotowane dotychczas w historii świata automobilowego.

ROADSTER Zł. 8450 — PHAETON Zł. 8660 — COUPE Zł. 10.580
TUDOR Zł. 10.760 — FORDOR Zł. 11.865 — SPORT COUPE Zł. 11.205
Zderzaki . . . Zł. 295. — Ukryte siedzenie Roadsteru i Coupe . . . Zł. 410

Wszystkie ceny rozumieją się f. a. b. Gdańsk łącznie z cłem.

FORD

FORD MOTOR COMPANY · BOFINENAGA · DANJA

O przeszło 18 milionów

Zmniejszył się zapas walut

w Banku Polskim

Zapotrzebowanie na dewizy i waluty ze strony importerów w ostatnich dniach silnie wzrosło, co tłumaczy się zwiększonymi zakupami towarów zagranicznych, które kupcy jakoteż po części przemysłowcy, starali się sprowadzić przed wejściem w życie zwaloryzowanych stawek celnych, w poważniejszych ilościach, według dawniejszych stawek. Cały — znacznie zwiększony przydział walut i dewiz skuteczniał prawie wyłącznie Bank Polski.

Wydatniejszy odpływ dewiz na cele gospodarcze uzewnętrznił się wybitnie w bilansie Banku Polskiego z pierwszej dekady marca. Albowiem zapas walut i dewiz — zaliczonych do pokrycia spadł o 18.695.265 do kwoty 627.157.314 zł. Natomiast zapas kruszcu wzrósł w pierwszej dekadzie wskutek zakupów złota, dokonanych zagranicą o 6.706.047 do kwoty 536.072.879. Obie więc te pozycje, stanowiące razem pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, zmniejszyły się o 11989218 do 1163230193 złote.

Waluty, dewizy i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia wzrosły o 6.853.104 do 212.561.553. Portfel wekslowy zwiększył się o 7 milionów do 476.259.278 a pożyczki zabez-

pieczeniowe papierami wzrosły o 2 milj. do 48 milj. zł.

Natomiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 188.514 do 634 milj., a obieg biletów bankowych spadł o 2.865.380 do 1 miljarda złotych. Obie te pozycje wyrażały się na dzień 10 marca b.r. kwotą 1678853934 zł. Stan polskich monet srebrnych i bilonu, przyjęty do zapasu Banku zwiększył się o 854 tys. 685 do 9.972.589 zł.

Dolary podniosły się oficjalnie wskutek większego popytu z 8.88 i pół na 8.88 i trzy czwarte a prywatnie na 8.89. Dewizy na New York notują bez zmiany 8.90. Bank Polski płaci za dolary 8.86 i jedna czwarta do 8.86 i trzy czwarte, za dewizy zaś 8.88. Transakcje kablem na New York zawierają w obrocie międzybankowych przeważnie na 8.91 i pół. Przy zamianie gotówki na kabel dopłaca się 2 i pół, przy zamianie czeków na kabel 1 i pół grosza.

Bardzo mocną tendencją mają ruble złote, które w przeciągu niespełna 10 dni podniosły się o 2 proc. i notowane były ostatnio 4.77. Przyczyną wyższości złota jest silne zapotrzebowanie kupców kresowych, którzy za niektóre produkty płacą planta torom kresowym wyłącznie rublami złotymi.

Czy amerykańizacja ustroju Polski?

Wielkie zmiany konstytucyjne w Polsce szychuje obóz rządowy

Wybitni teoretycy konserwatyistów sanacyjnych i Związku Naprawy, wypowiedzieli się ostatecznie za wprowadzeniem w Polsce konstytucji, wzorowanej na systemie St. Zjed.

W Ameryce wybór Prezydenta Państwa odbywa się przez powszechne głosowanie na elektorów, którzy z kolei wybierają głowę państwa. Kongres amerykański (nasz Sejm) nie ma żadnego wpływu na wybór Prezydenta Państwa.

Rząd w Ameryce mianowany jest przez Prezydenta Państwa a ministrowie odpowiedzialni są za swoje rządy przed głową państwa. Jest to tak zwany system rządów prezydenckich.

Prezydent w Ameryce ma bardzo wielkie upoważnienia szczególnie w zakresie polityki zagranicznej. Wszyscy dobrze pamiętamy, jak wola Prezydenta Wilsona zdecydowała o udziale Ameryki w wojnie światowej po stronie koalicji a przeciw Niemcom i jak jego sława do-

klaracja wpłynęła na przebudowę Europy.

Ale również w zakresie polityki wewnętrznej wola prezydenta rozstrzyga o kierunku rządów. Dlatego oto w Ameryce wybór prezydenta ma tak wielkie znaczenie polityczne.

Ponieważ na zebraniu pułk. Sławka marsz. Piłsudski, jak doniosła prasa sanacyjna,

„nie widać na konieczność zmiany konstytucji w kierunku powiększenia praw Prezydenta Państwa tak, aby Prezydent mógł sam pewne sprawy załatwiać a nie potrzebował do tego kontrasygnaty rządu” i że Prezydent musi otrzymać większe pełnomocnictwa w zakresie stosunków z zagranicą, nie ulega wątpliwości, że i we wskazaniach marsz. Piłsudskiego są wyraźne tendencje ku amerykańskiemu wzorom konstytucyjnym.

Do tej pory zasady projektu konstytucyjnego obozu rządowego nie są znane społeczeństwu ogólnemu, to też trudno po-

wiedzieć, jak daleko one przybliżą lub odchylią się od wzoru amerykańskiego. W każdym razie już dziś stwierdzić można, że gruntownie różnią się od przewodnich zasad konstytucji, uchwalonej przez Sejm ustawodawczy.

Jak wiadomo do tej pory w Polsce Prezydent Państwa był wybierany przez Zgromadzenie Narodowe, złożone z posłów i senatorów. Rząd i poszczególni ministrowie są odpowiedzialni przed Sejmem. Votum nieufności w Sejmie wystarcza do obalenia rządu.

Porównanie polskiego systemu konstytucyjnego z systemem amerykańskim, wystarczą do zrozumienia, jak wielkie zmiany ustrojowe — o ile projekt rządowy wejdzie w życie — szychują się w Państwie Polskim.

Nie ulega wątpliwości, że projekty tych zmian wywołają na łamach prasy polskiej wielką dyskusję.

Z galerii międzynarodowych rabusiów

Nowe sztuki złodzieiów kolejowych

Jak baron X, okradł pasażerki?

Kategoria złodzieiów kolejowych w pociągach, ktorými jeździ międzynarodowa finansjera czy przynajmniej ludzie, dla ktorých podróż jest jedynie rozrywką i przyjemnością, — należy bezwarunkowo do tych, które wymagają nietylko znacznego sprytu i zręczności, lecz i pewnej oglady towarzyskiej oraz ogólnego wykształcenia.

Zawód ten oplaca się bardzo szczególnie, że coraz to nowe zdobycze techniki znacznie ułatwiają złodziejom rzemiosło okradania podróżnych.

Wprawdzie na ziemiach polskich tego typu złodziei nie ma już co robić, gdyż niema u nas masowego przepływu cudzoziemców o wysokich walutach, jak Amerykanie, Anglicy czy bo daj mieszkańcy Skandynawji. Zato rajem dla tych opryszków międzynarodowych jest Francja, szczególnie zaś linja kolejowa z Paryża na jasny brzeg, a więc do Nicei czy Monte Carlo; niezły też połów dają operacje w pociągach szwajcarskich czy włoskich, zwłaszcza w okresach wielkiego ruchu turystycznego.

Niedawno policja wpadła na trop z Rosji pochodzącego złodzieja, który posługiwał się niezwykle sprytnym sposobem okradania.

Z elegancką walizką ręczną wszedł on na peron jednych ze stacji na linji Paryż — Marsylja; wszedłszy, rozejrzał się dokoła i zajął miejsce na ławce, na której siedziała już zamożna najwidooczniej kobieta, oczekująca na odjazd pociągu.

Takie udające panie kładą zazwyczaj torby z pieniędzmi i klejnotami obok siebie, dla ostrożności, a nudę oczekiwania urozmaicają sobie czytaniem. Grzecznie się kłaniając, jego-śność ów siadł obok damy, która odsunęła się nieco, by zrobić dlań miejsce; walizkę zaś, która niósł sam, postawił obok na ławce. Dama cofając się, chciała też odsunąć nieco swą torbę z cenną zawartością; okazało się, jednak, że ta torba znikła.

Przerazona kobieta zeskoczyła z ławki, zaczęła szukać na ziemi, a sąsiad jej uniósł walizkę, przypuszczając, że postawił ją na torbie; lecz i wtedy jej nie znaleziono. Torbę skradł najwidooczniej wraz z kosztowną zawartością jakiś niezwykle sprytny złodziej dworcowy. Poszkodowana pośpieszyła do naczelnika stacji złożyć odpowiednią skargę; jego-śność pomógł jej w tem, jak przystoi człowiekowi dobrze wychowanemu, przedstawił się on, jako baron X.

Poszukiwania nie dały jednak wyniku; biedna dama, obrabowana ze wszystkiego, bo nawet bilet kolejowy miała w ukradzionej torbie, chcąc nie chcąc przy- muje ofiarę i pomoc przygodnego sąsiada, barona X, za pożyczone od niego pieniądze kupuje bilet i wysyła depeşe z prośbą, by nadesłał jej do Marsylji pewną sumę telegraficznie.

Naturalnie, bez pomocy barona byłaby zupełnie bezradna, dzięki mu więc bardzo serdecznie i prosi o adres, by móc odesłać pożyczkę. Zegnając się zaś dama wyraża nadzieję, że się z baronem kiedyś zobaczy.

Miała słusność, zobaczyła go bowiem w kilka miesięcy później w sądzie. Szereg bowiem tego rodzaju kradzieży zwrócił wreszcie na barona uwagę policji. Okazało się, że operował on swą walizką w ten sposób, że kładł ją na damskie torby, a że walizka miała podwójne dno i sprężynę, która sprawiała, że przy lekkim nacisku to dno się otwierało, więc torby znikaly we wnętrzu walizki w ciągu sekundy.

Nikt nie byłby w stanie zauważyć, jak się to odbywa, gdyby nie to, że jedna ze zdradzonych przyaciólek „barona” doniosła o sztuczce tych policji. Baron X powędrował za kraty.

Naturalnie, bez pomocy barona byłaby zupełnie bezradna,

Z życia Samuela Goldwyna

Twórcy gwiazd filmowych Wielkiego amerykańskiego magnata filmowego

Do Londynu przyjechał w tych dniach ze St. Zejdnoczonych Samuel Goldwyn, impresario filmowy, aby znaleźć nową filmową gwiazdę — i to brunetkę.

Kariera tego potentata filmowego jest nadzwyczaj ciekawa.

Przed czterema laty Samuel Goldwyn ogłosił książkę pod tytułem „Poza ekranem”, w której sam opowiada swe przygody w przemyśle filmowym w sposób bardzo niewymuszony i szczery.

Okazuje się z tej książki, że Goldwyn, jako chłopak dwunastoletni, znalazł się w Londynie po drodze do New Yorku i bardzo tam głodował. W Ameryce próbował różnych zajęć, aż wreszcie znalazł pracę w fabryce rękawiczek, gdzie umiał wykazać zdolności kupieckie.

Powodzenie w zakresie sprzedaży rękawiczek nie zaspakalo jednak jego ambicji, w roku

więc 1913 opanowany został całkowicie żądzą wytwarzania filmów. Wciągnął do tego planu swego szwagra, Jesse Lasky. A ponieważ nie udało im się namówić do reżyserowania Griffitha, więc obiecali 100 dolarów tygodniowo znanemu dziś Cecil de Mille za to, że poedzie razem z nimi do Kalifornji i będzie tworzyć filmy.

Pod jego kierownictwem gwiazdami filmowymi zostały Fanny Ward, Mae Murray, Geraldine Ferrar i Marjory Denen. Z czasem połączył się z innymi magnatami filmu i w ten sposób powstał wielki koncern Metro - Goldwyn - Mayer.

Gorączka spekulacyjna

na zakończenie pierwszej połowy marca

Na zakończenie pierwszej połowy marca giełda nowojorska była widownią niezwykle gorączki spekulacyjnej. Oddawna już nie dokonywano takiej masy transakcji, a w tych właśnie dni spekulacyjni najbardziej żywi kowaly papiery „General Motors” i „Radio corporation”. Pewien spekulant — Irlandczyk, który grał na tych ostatnich akcjach, zarobił w ciągu dwu dni tylko 5 milionów dolarów.

C Y R K.

Dziś 8 m. 15 nowy program i dalszy ciąg walk — walczą: 1) Pooshof — Bahn Samson, 2) Lobmayer — Pinicki, 3) decyd.: Steurs — Bryła, 4) decydująca Grikis — Weinura.

4572

nie

PIELĘGNACJA CERY

NAJNOWSZE METODY

„TERMIA” KRAK. PRZEDM. 16 18

Tel. 72-93, 419-44 i 12-52.

Na szerokim świecie

Człowiek o olbrzymim sercu

W Tomos, w więzieniu, zmarł przed niedawnym czasem, jak nas informują gazety amerykańskie, człowiek, który przedstawiał osobliwość naukową. Obdukcja zwłok wykazała, że posiadał on największe serce, jakie kiedykolwiek stwierdził lekarze. Ponieważ prokurator przypuszczał, iż powodem śmierci jego było otrucie, przeto poddał ciało jego obdukcji, by ustalić powód śmierci. I oto okazało się, że więzień miał serce, które ważyło 4 funty i 30 gramów, i nie może być mowy o porównaniu z sercem przeciętnego człowieka.

Serce to ma znaleźć miejsce w muzeum anatomicznym kolegium lekarzy i chirurgów.

Złośliwość Schillera

Niemiecki poeta Schiller przebywał czas dłuższy na dworze księcia Weimara, znanego w całej Europie meca-

naas sztuki i literatury. Schiller był wówczas profesorem historii. Podczas jednej z przejażdżek, jaką książę z Schillerem odbywali, trzeba było gdzieś na rogatce zapłacić tak zwane kopytkowe, czyli opłatę od koni.

Pieniądzy nie miał ani książę, ani poeta; to też Schiller skierował poborcę do stangreta. Książę był zadowolony z tego pomysłu i chciał to w jakiś sposób okazać Schillerowi; mówi więc do poborcy opłat: „Tak, tak, profesor wcale nie jest tak głupi, jak wygląda”.

A na to Schiller, śmiejąc się, odpowiedział: „Wasza wysokość! To jest właśnie jedyna między nami różnica”.

Człowiek sprzedający życie

W dzienniku „New York Times” ukazało się ogłoszenie tej treści: „Na sprzedaż. Zdrowy mężczyzna gotów jest służyć jako przedmiot wszelkich badań naukowych”. Ogłaszający się w tak niezwykle sposób zapewnia, że

jest bardzo zdrow i że zgodzi się na każde doświadczenie naukowe. Był mu zapewniwo płacę 50 dolarów tygodniowo. „Gdyby mię przy tej sposobności zabito — kończy ów człowiek, sprzedający swe życie — nie trzeba byłoby już więcej płacić”.

Straszne mrozy na

Kamczatce

Według telegramów z Moskwy w osadzie Petropawłosk na Kamczatce (półwysep na północno-wschodnim cyplu Syberji) panują mrozy, dochodzące do 75 stopni Celsjusza. Bardzo wielu ludzi zmarło; zwierzostan w całości wyginał. Mrozy są tak straszliwe, że podobnych nigdy nie notowały miejscowe kroniki.

Z tajemnic

Carckiego Dworu

Pamiętniki Wyrubowej

Szczególniej oburzał się na Moskwę.

— Wychodzi sobie takie pismo, „Głos Moskwy”. Pisują w niem różne Gućkowsy. A jaki pożytek stać. Tak, dyskredytują tam monarchistów, że aż w to graj żydom.

Starzec rozśmiał się mówiąc:

— Lubię żydów dlatego, że nawet takich spryciarzów jak książę, umieją w pole wyprowadzić.

Książę obrzucił się, a starzec ciągnął dalej:

— Gdyby żydowi dano tylko drogę, zarabzy mnóstwo interesantów załatwił. Wy zaś kręcicie się w kółko, wołając: „My jesteśmy szlachta! Myśmy uczeni! Wciąż my i my”. A tymczasem bez pomocy ruszyć was z miejsca nie można!

Po odjeździe Sowy i księcia starzec powiedział:

— A pieniądze na wydawnictwo gazety nie można im dawać zupełnie. Bo taka gazeta jest nic nie warta. Powiada do mnie: „Będziemy cię wysławiali w twojej gazecie. Dużo mi z takiej pochwały przyjdzie. Lada giupiec wie dobrze, że to śmietnik, a nie gazeta i jeżeli pochwałę kogós wówczas powiedzą o nim galgan. Dlatego też chwałą tylko samych galganów. Nie trzeba im dawać pieniędzy!

Mama odmówiła swej pomocy na wydawnictwo.

17 lipca.

Mama opowiadała swój sen. Śniło jej się, że zna-

41) laża się w jakimś stepie z Malenkim na rękach. Szalała burza śniegowa. Zamieć taka, że drogi nie widać. Malenki prosił, aby go postawiła na ziemi, ale mama lękała się, by nie wpadł w zaspę śniegową. Przedzierała się naprzód, ale zamieć wciąż zasłaniała jej oczy.

Wzywała pomocy, krzyczała coraz głośniej, nikt wszakże jej nie odpowiadał.

I nagle ponad jej głową zawirowało stado czarnych kruków.

Krakaly, krakaly, uderzały ją skrzydłami po twarzy.

Z przerażeniem stwierdziła, że chcą z jej rąk wyrwać Malenkiego. Poczęła się bronić przed nimi i jeszcze głośniej wzywać pomocy. I nagle ujrzała papę przedzierającego się z trudem, gdyż przeszkadzają mu wciąż poruszające się w śniegu postacie — ni to trupy, ni to ranni. Papa chce iść naprzód, lecz poruszające się postacie czepiają się jego nóg i nie puśczają dalej.

„Co to znaczy, co to znaczy?” — pyta przerażona mama, papa zaś szeptem odpowiedział: „wojna”. I oto ujrzała mamę, iż papa, nie zdolawszy dojść do niej runął na ziemię.

W tej chwili zbliżył się szybko starzec. Podszedł do papy i wręczył mu trąbę. Papa zatrąbił i oto nokoło rozjaśniło się, a kruki uciekły.

Podczas tej opowieści mama drżała na całym cieple, a papa trwożnie spoglądał na starca. Starzec milczał i dopiero po dłuższej chwili powiedział:

— Carze, carze, ratuj swój naród! A przede wszystkim ocal swego syna! Czyż nie widzisz, że wrogowie chcą mu oczy wykluc? Wśród tych wrogów lekaj się najważniejszego.

Papa głosem zaledwie dołyszalym spytał:

— Któż jest tym wrogiem?

— Twoja prawa ręka... krewny! Jego się lekaj! Następnego ranka przybył starzec, zdjął ze swych piersi mały krzyżyk z kosci sioniowej i wręczając go papie powiedział:

— Krzyżem tym pobłogosławisz syna, gdy będziesz udawał się do swego wojska.

Papa bez protestu rzekł:

— Niech się tak stanie!

Wieczorem mówił papa do mnie:

— I mama i Grzegorz mówią mi, że taka jest wola Boża, abym stanął na czele mej armji. Nie spieram się. O jedno tylko błagam Boga, aby Malenki wspominał mnie bez gorczy.

Poczęłam mówić, że to próba od Boga i że zwyciężymy, a wówczas pełen smutku odpowiedział ci-chutko:

— Nie wierzę w to. Nie jestem zwycięzcą. Bylbym tylko ocalił tron i honor.

Po chwili jeszcze cichszym głosem dodał:

— A mamusia mówi, że ginimy.

Wieczorem papa bawił się z synem, widocznym było jednak, że robi wysiłki, aby się nie rozplakać. Nie widziałam go nigdy w takim stanie ducha. Mama znajdowała się w stadium podniecenia nerwowego, tak, iż zdawało się nawet, że jest pełna wesołości.

Przypomniał mi się mimowoli pewien obraz. O ile mi się zdaje, ma on tytuł: „Ostatni tyk wina”. Wyobraża on piękną kobietę, podającą ukochanemu kielich wina. Ukochany wychyla ten kielich, wiedząc, że wino, jakie się w nim znajduje, jest zatrute.

Nie wiem dlaczego, ale w ciągu całego wieczoru, gdy patrzyłam na papę i mamę, obraz ten wciąż majaczył przed oczyma.

(D. c. n.)

Albo zmusić restauracje do wykonania ustawy

Albo uchylić ustawę

patrzenie przez palce na nadużycia nie doprowadzi do niczego
podatek nocny w restauracjach, krzywdzi uboższych konsumentów
restauracyj

Rozporządzenia dotyczące restauracji, odbijające się na kieszeni spożywców, bardzo interesują ogół konsumentów.

Rozporządzenie o nocnym podatku miejskim od rachunków restauracyjnych i ustawa o prohibicji w dnie świąteczne i przed świąteczne.

Jeżeli chodzi o podatek magistracki od konsumpcji, to sprawa zretormowania tego rozporządzenia jest już w toku. Przyrzeczmy się, jednak bliżej samemu zarządzeniu.

Kelner podający konsumentowi w restauracji, obowiązany jest doliczyć przy rachunku po północy 10 procent sumy, a po 1 w nocy 30 procent wartości rachunku. Sumy stąd uzyskane idą na rzecz stołecznego magistratu.

Jak wykazało ostatnie zestawienie cyfr w księgach magistratu podatek ten przynosi rocznie około 400.000 złotych dochodu z czego 200.000 pochłaniają koszty administracyjne.

Okazuje się, że dochód czysty jest minimalny nie sięga, bowiem, 200.000 złotych rocznie.

A jakie są skutki, płynące z tego rodzaju zarządzenia.

Zupełnie mające się z duchem samego rozporządzenia.

Skutki są takie, że restauracje, nie chcąc tracić „dobrych gości”, placących wysokie rachunki, nie liczą im procentu wcale, a zato z całą skrupulatnością doliczają go ludziom, spożywającym stromny posiłek. Stąd podatek ten placą, biedniejsi konsumenci, a bogaci wykręcają się odeń całkowicie.

A teraz jak obciąża taki podatek konsumenta?

Weźmy człowieka pracującego do późna, który nie może zjeść kolacji przed pierwszą w nocy, a takich jest wielu. Kotlet cielęcy — 3 zł. 50 gr.; szklanka piwa — 50 gr., bułka — 5 gr. razem: 3 zł. 55 gr. 30 procent podatku od 3 zł. 55 gr.

wynosi — 1 zł. 10 gr. A zatem o 1 zł. 10 gr., czyli o wartość śniadania podraża podatek miejski najskromniejszą restauracyjną kolację.

Gdyby podatkiem konsumpcyjnym na rzecz miasta obłożono potrawy luksusowe, wina, likiery, wódki, rzecz miałaby rację bytu, ale zmuszanie ludzi pracujących do płacenia, ciężko za pracowanych pieniędzy na rzecz miasta za to, że... są głodni jest

oczywistym nonsensem.

Inna sprawa jest z sobotnią i niedzielą prohibicją. Na tem tle w restauracjach w całej Polsce popelnia się niesłychaną ilość nadużyć.

Albo ustawę tę należy uchylić, albo zmusić restauracje do jej wykonywania.

Patrzenie przez palce na nadużycia obniża powagę nietylko tej ustawy. Obniża powagę ustaw wogóle.

Trzeci „słup wiorstowy“ na drodze do własnego letniska

Trzeci wyraz konkursowy

wygląda ze szpalt „ABC“

na pilnych i wytrwałych czytelników

Jeden mały niepozorny wyraz ukrywa się dziś w numerze „ABC”. A jednak tego wyrazu szukać będą wszyscy wytrwali i pilni czytelnicy, wiedzą bowiem, że wyraz ten to trzeci „słup wiorstowy“ na drodze do własnego letniska.

Dzień za dniem posuwamy się po tej drodze, aby zdobyć upragniony cel.

Jedną z dwóch działek ziemi po 5 tysięcy łokci kwadratowych w Popowie z. Warszaw-

skiej, lub 100 złotych gotówką.

A więc, kto z czytelników odnajdzie dziś w numerze trzeci wyraz konkursowy, niech go podkreśli czerwonym ołówkiem i niech numer, w całości, zachowa.

Kto bowiem zwycięży w konkursie? Kto spełni dokładnie warunki konkursowe.

Trzy wspaniałe nagrody oczekują na pilnych i wytrwałych czytelników „ABC”.

O dwunastego dzinny dzień w handlu

zabiegają kupcy kolonialni

Od dłuższego czasu organizacje kupieckie zabiegają o to, ażeby niektórym dziedzinom handlu przyznano dwunastogodzinny dzień pracy.

Kilka dni temu delegacja stowarzyszenia kupców polskich interwenjowała u wiceministra

przemysłu i handlu p. d-ra Dołężala, aby rozporządzenie Prezydenta Państwa następujące godziny w handlu, przyznało kupcom kolonialnym prawo do dwunastogodzinnego czasu otwarcia sklepów.

10-cio Klawiszowa Maszyna Buchalteryjna

Dalton



Automatycznie wynisuje saldo każdego konta i sumy obrotów wszystkich księgowanych kont.

Każda buchalteryjna maszyna Dalton jest również kompletną maszyną do 4-eh działań.

Tow, BLOCK - BRUN, Sp. Akc,
Warszawa—Hotel Bristol.
Oddziały w większych miastach Polski

Co i ile kosztuje?

Drożej: pszenica, mąka, kasza, ryż, jaja, masło
ryby, skóry surowe i miękkie
Taniej: żyto i towary kolonialne

ZBOŻE I PRODUKTY ZBOŻOWE

Rosnąca droższyna zboża a zwłaszcza pszenicy, została nieco powstrzymana przez wstrzymanie się od wszelkich zakupów ze strony intendentur i dostawców wojskowych, jakoteż również na skutek wzrastającej ciasnoty pieniężnej na rynkach krajowych.

W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia sprzedawano pszenicę przy mocnej tendencji za 55 złotych, żyto zaś przy słabej tendencji — 40—41 złotych za 100 kilogramów franco stacja Warszawa.

Należy przewidywać, że pszenica w ciągu najbliższych dni podrożeje, tembardziej, że na rynkach światowych istnieje mocna tendencja na pszenicę.

Droższyna pszenicy pociągnęła za sobą zwyczaj cen mąki i kaszy.

W ostatnich dniach sprzedawano w detalu mąkę pszenną 50 proc. za 1 zł. 05 gr., 60 procentową — 85 groszy, kaszę krakowską — 1 zł. 30 gr., kaszę jęczmienną — 84 groszy, kaszę gryczaną od 1 zł. 5 gr. do 1 zł. 30 groszy, perlową funtówkę — 1 zł., kaszę jaglaną 1 zł. 15 groszy, maczku od 1 zł. 40 gr. do 1 zł. 75 groszy.

NABIAŁ

Jaja podrażały z 17 gr. na 18 gr. za sztukę a to z powodu mrozów i zmniejszonej produkcji.

TOWARY KOLONIALNE

Ponieważ cło zwaloryzowane zaczęło obowiązywać dopiero po upływie

miesiąca, wszystkie artykuły kolonialne, które podrożały na skutek zapowiedzi wprowadzenia waloryzacji cel, uległy obniżeniu.

Obniżenie to zbiega się z tendencją słabą, panującą na światowych rynkach kolonialnych.

W sferach kompetentnych twierdzą, że pomimo słabej tendencji ryżu uległ on zwyczaj, co pozostaje w związku z droższą panującą na krajowych rynkach zbożowych.

MIEŚO

Tendencja na rynku mięsny jest ostatnio mocna, a to naskutek zmniejszenia przywozu, zwłaszcza wieprzów do stolicy.

Cena żywca zwykła o blisko 10 groszy na kilogramie.

RYBY

Ceny ryb w detalicznej sprzedaży przy tendencji wybitnie zwyczajowej kształtują się jak następuje: liny żywe od 4 zł. 10 gr. do 4 zł. 75 gr., śnięte od 3 zł. do 3 zł. 60 gr., karpie żywe — 4 zł. 75 gr. — 4 zł. 85 gr., śnięte 3 zł. 60 gr. — 4 zł. 10 groszy, karasie żywe od 4 zł. do 6 zł., śnięte od 2 zł. do 4 zł., łososię od 5 do 7 zł., sandacz mrożony — 3 zł. 75 gr., sandacz na lodzie 4 zł. — 4 zł. 50 gr., szczupaki żywe 5 zł. — 6 zł., śnięte 4 zł. 25 gr. — 4 zł. 75 gr., mrożone 3 zł. — 3 zł. 50 gr., dorsze 1 zł. 20 gr. 1 zł. 40 gr., sum krajany 4 zł. — 5 zł. 50 gr., średnica 1 zł. 50 gr. — 2 zł., drobnica — 80 gr. — 1 zł.

STANISŁAW PIASECKI.

ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ.

Skierował się do „Italii”. Olbrzymia, dwupiętrowej wysokości sala kawiarniana tonęła w kłębach niebieskawego dymu tytoniowego. Na pierwszy rzut oka można było postawić diagnozę: w lokalu tym muszą być najzarliwsi konsumenci tytoniu, a więc dziennikarze i politycy.

Przy jednym ze stolików siedziała in gremio starszyzna redakcyjna „Nowin Porannych”. Kaliński nie zaliczając się do dygnitarzy „Nowin”, siadywał zwykle osobno, w towarzystwie reporterów innych pism. Ale dziś, pomny, że pięcioształtówka — to rycerskie ostrogi w dziennikarstwie, zebrał się na odwagę i przystąpił do stolika.

— Ale pan nas dziś ubrał! — huknął na niego redaktor oddziału konkursów, ankiet i wywiadów. — Cała dzisiejsza prasa zgodnym chórem potępiła machinacje wyścigowe Drobnińskiego, a my jedni wzięliśmy go w obronę. Wystawił nas pan na durniów!

— Ale... — próbował się usprawiedliwiać Kaliński.

— Żadne ale. Sprawa jest definitywnie wyjaśniona. Skąd promitowaliśmy się, jak psy. Niech pan żyje co pisze „Rekord Wieczorny”.

Kaliński wziął do ręki podaną sobie gazetę i z wzrastającym zdenerwowaniem czytał:

Dzisiejsze „Nowiny Poranne” wdały się

w niewczesną obronę sprawcy wczorajszego skandalu zarządu towarzystwa wyścigów i jednomyślniej opinii całej prasy, wygląda to podejrzenie Redakcja naszego pisma postanowiła na własną rękę przeprowadzić śledztwo, któreby ostatecznie udowodniło winę Drobnińskiego i rolę jego obrońców ukazało w właściwym świetle.

Rezultaty naszych dochodzeń są druzgocące. Udało się nam mianowicie stwierdzić w Banku Zagranicznym, że sumę 20 tysięcy złotych, którą Drobniński w sobotę tam podjął, wypłacono mu nowiutkimi, stużłotowymi banknotami, świeżo otrzymanymi z Banku Polskiego. Szczególny zbieg okoliczności sprawił, że numery tych banknotów zostały w Banku Zagranicznym zanotowane.

Można więc ustalić, że banknoty, którymi rozporządzał Drobniński należały do serii F i nosiły numery od 1042470 do 1042669.

Z wiadomością tą udaliśmy się do kasy towarzystwa wyścigów. Oczywiście, olbrzymia większość pieniędzy, które wpłynęły w czasie Derby do kasy, została wypłacona szczęśliwym posiadaczom biletów na „Bajaderkę”. Wśród pieniędzy jednak, które jako procent pozostają w towarzystwie, znalazła kasjerka dwa banknoty stużłotowe serii F nr. 1042531 i nr. 1042479.

Oba te banknoty należą zatem do podjętych przez Drobnińskiego z Banku Zagranicznego. W ten sposób, wbrew głośnym zaprzeczeniom właściciela „Sultana”, zostało dowiedzione, że stawił on na swego konia i to prawdopodobnie całą sumę podjętą z banku, a zatem że to on jest sprawcą wczorajszego nadużycia.

Zostaje teraz pytanie, ile od Drobnińskiego dostały „Nowiny Poranne” za obronę?

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Drobniński wczoraj w nocy wyjechał pośpiesznie autem w niewiadomym kierunku, Zakrawa to na ucieczkę.

Rys już, już był gotów uznać Drobnińskiego za winnego, gdy nasunęła mu się wątpliwość. „Rekord Wieczorny” wspominał tylko o dwu stużłotówkach z serii podjętej w banku przez Drobnińskiego i znalezionych w kasie wyścigów. Kaliński wiedział, że Halszka i stary Ostrowski postawili na „Bajaderkę” właśnie po sto złotych, co nawiasem mówiąc, wobec niesłychanej wypłaty, dało im przeszło 90 tysięcy wygranej. Postawione przez nich 200 zł. mogły pochodzić z sumy pożyczonej od Drobnińskiego i one to znalazły się w kasie wyścigów! Zatem argumentacja „Rekordu” obracała się w nicosć!

Rys chciał już podjąć wobec kolegów dalszą obronę Drobnińskiego, gdy jakaś myśl przeleciała mu przez głowę. Sięgnął po portfel i drżącymi rękoma zaczął wyjmować banknoty ze swej wczorajszej wygranej. Spojrzał na numer pierwszej stużłotówki i przeczytał: Serja F nr. 1042583. Na dalszych banknotach widniały następne numery tejże serii...

W kasie wyścigów zatem było wczoraj więcej stużłotówek z sumy podjętej przez Drobnińskiego... Czyżby przypuścić, że stary Ostrowski, zamiast spłacić dług karciany, stawił na „Sultana”, lub jakiegokolwiek innego konia? Nie, to byłoby zupełnie nielogiczne! Rys wiedział przecież, że Ostrowski postawił na „Bajaderkę” i to tylko 100 zł...

(D. c. n.)

KINO

PROGRAM KIN.

na poniedziałek, dn. 19 b. m.

SRÓDMIEŚCIE

CASINO (Nowy Świat 85). „Królowa Północy”.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19). „Harogen”.
W małej sali „Chang”.

FILHARMONJA (Jasna nr. 8). „Król Królów”.

MEWA (Hoza 38, przy Marszałkowskiej). „Wschód Statka” Występy artystów.

MIEJSKI (Hoza 20). „Wieczna Miłość”.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237.40). „Książę, czy Brzoza”.

ROCOCO (Nowy Świat 68). „Cyrk” (Charle Chaplina).

STYLOWY (Marszałkowska 162). „Cyrk” (Charle Chaplina).

SPLendid (Galeria Łazienkowska). „Chińska Papuga”.

URANJA (Krak. Przedm. 60). „Delfin Francji”.

UCIECHA (Hoza 72). „Napoleon”.

WODEWIL (Nowy Świat 48, tel. 301 - 90). „Dziwaczka z Baletu”.

CHŁODNA - ŻELAZNO

BAJKA (Żelazna 61). „Gieda Miłość”.

CZARY (Chłodna 29). „Casanova”.

WOLA.

ITALIA (Wolska 32). „Gieda Miłość”.

Z Opery

Zdenka Zika w „Tosce” — Olga Olgina w „Lakmé”

W Sobotę rozpoczęła występy gościnne w Operze Warszawskiej p. Zdenka Zika, primadon na teatrów w Białogrodzie i Za grzebiu.

Pierwszy popis jugosłowiańskiej śpiewaczki w „Tosce” pozostawił wrażenie nader dodatnie. Doskonale opanowanie partii, precyzja w rozmieszczeniu akcentów, wreszcie temperament sceniczny, — wszystko to włoży powódzenie dalszych występów p. Ziki.

Na niedzielnym popołudniowym przedstawieniu poraz pierwszy w Warszawie śpiewała partję Lakmé p. Olga Olgina. Piękne brzmienie jej głosu, idealna czystość i dokładność górnych tonów wywarły jaknajlepsze wrażenie. Poza to muzykalność p. Olginy wydatnie wpłynęła na poziom wykonania duetów z partnerem p. Drabikiem, niezbyt jeszcze swobodnie czującym się na deskach Opery stołecznej. Pod względem wokalnym partja Geraldi wypadła dobrze. Niepotrzebnie tylko w pościgu za efektem p. Drabik forsuje dźwięk.

Miejmy nadzieję, że sukces p. Olginy w roli Lakmé przekona dyrektora Opery, że nie należy kryć pod korcem tej młodej artystki, zaś powierzenie

„PARSIFAL” W OPERZE.

Arcydzieło Wagnera, przepiękne mi sterium muzyczne „Parsifal”, ukaza się na afizżu teatru Wielkiego, z okazji zbliżających się świąt Wielkiejnocy, już w najbliższą sobotę dn. 24-go b. m. pod dyktando p. Emila Miynarskiego i z udziałem wszystkich dosko nych zeszłorocznych wykonawców. Przedstawienie rozpocznie się punktu alnie o godz. 6 popoł. Od godz. 8-ej do godz. 9-ej godzina przerwa w ui dowisku.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD ISĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?

RADJO

PROGRAM RADJOFONICZNY

na wtorek, dn. 20 b. m.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, bejnat z Wiadomości, oraz nadprogram. 15.00-15.30. Komunikaty meteorologiczne, gospodarczy i nadprogram. 15.30-15.45. Przerwa. 15.45-16.00. Wykłady dla maturzystów szkół średnich: „Charakter i zakres wykładów dla maturzystów szkół średnich” — wygł. prof. Henryk Mościński. 16.00-16.25. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Przyczyny spadku Raymu” — (Dział „Historia”) — wygł. prof. Wł. Dworakowski. 16.25-16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40-17.05. Odczyt p. t. „Młodzież masza na smorzu” — wygł. p. Adama Unieśkiewicza, dyr. Łąki morskiej i rzecznej. 17.05-17.45. Odczyt p. t. „Wpływ literatury na literaturę polską” — wygł. prof. Stanisław Kobuszewski. 17.45-18.45. Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Maryla Karwowska, art. Opary Warsz. (śpiew), Bolesław Wójtowicz (fortepian) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18.45-18.55. Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 18.55-19.05. Przerwa. 19.05-19.15. Komunikat radiowy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20. Transmisja z Poznania. 22.00-22.05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05-22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20-22.30. Komunikaty: poświaty, sportowy, oraz nadprogram. 22.30-23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM TEATROW WARSZAWSKICH

na poniedziałek, dn. 19 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny). W poniedziałek opera nieczynna, we wtorek w „Paście” drugi występ gościnny pp. Zdenki Ziki i St. Drabika.

NARODOWY (Plac Teatralny). Dzisiaj oodzieniu nowy dramat Krzywoszewskiego „Walka”. LETNI (w Ogrodzie Saskim). Dzisiaj ciesząca się niebywałem powodzeniem, koncertowo grana, świe tna komedia p. t. „Nie ożenię się”.

POLSKI (ulica Obotna). Gra codziennie komedje Shawa „Człowiek i nadczłowiek” z udziałem Modzelewskiej, Romanowej, Stubińskiej, Adwentowicza, Maszyńskiego, Samborskiego, Wesolowskiego, Fritschego, Hierowskiego i in.

MAŁY (gmach Filharmonji). Osiągnął rekord powodzenia w przemiej i niezwykle dowcipnej komedii Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu”, w której Malicka, Wegler ko, Stanisławi i Grabowski zbie rają co wieczór buczne oklaski.

MIGNON (Marszałkowska 81b). Groteska w 10 obrazach p. t. „Niech pan nie kręci”.

REWJA NOWOSCI. Rewia p. t. „Wszystko z miłości” z udziałem pp.: Sokołowskiej, Szczawińskiego, Mierzejewskiego, Gierasieńskiego, Macherskiego i in.

PRO QUO. Tylko jeszcze przez jeden tydzień jesze „Popatrzy, popatrzy”.

MORSKIE OKO (Jasna 3). Codziennie rewia p. t. „Publiczność ma głos”.

CZERWONY AS (Marszałkowska 114). Dzisiaj powtórzenie premiery rewii p. t. „Kaj - Kaj”.

PRASKI (Praga, Zygmuntowska). Dzisiaj premiera nowej sztuki Bakala p. t. „Jak kapral Szczapa kochał Dziadka”. Premierę poprzedzi uroczysta akademja, w której wezmą udział wybitni artyści z p. Olgina i Dygajem na czele.

NOWOSCI (Bielajska 5). Dzisiaj operetka „Najpiękniejsza z kobiet” z udziałem najlepszych artystów teatru Nowosci. Początek o godz. 8-iej wieczorem.

ZNICZ (Śniadeckich 5). Dzisiaj „Sen nocy letniej”.

WESOLA JAMA (Hoza 29). Przegląd szlagierów „Więc dowie dzem” z udziałem pp. Haliny Zdanowskiej i Reny Jamickiej. CYRK (Ordynacka 1). Dzisiaj w cyрку program atrakcji i turniej walk zapasniczych.

NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU POLSKIEGO. „Don Kiszot” Miłazewskiego znaj dzie się w pełnych próbach. Przy wy zyskaniu nowoczesnych zdobyczy technicznych, jedenaście kompozytów dekoracyjnych K. Frycza roztaosa czar fantazyjności. Przez pałao i karczmę, egzotyiczne ogrody i dzikie wertepy, Don Kiszot podaża do ideal nej Duloynei, staczając walki z wia trakami, szybując na skrzydlatych ru smach, boksując się z parobkami od wleci.

Rycerzem marzyteliem będzie p. Maszyński, a jego rubasznym kontrastem pełnym tężyzny i humoru gierkiem, p. Samborski, na czele tłumów barokowych, przemawiają cych ozdobną polszczyzną dworską, lub jedyną gwara chłopką w tysiąc nych przygodach. Reżyserja K. Borowskiiego wydatnia bezwzry komizm awantur Don Kiszota, oraz subtelny liryzm momentów astrojowych.

Z FILHARMONJI. Miłośników i wielbicieli muzyki klasycznej oczekuje jutro, we wtorek, w sali Filharmonji niezwykle uczta artystyczna. Odbędzie się mianowicie recital świetnej naszej klawesynistki Wandy Landowskiej, która całkowicie dochođ z recitalem jutrzejszego przeznaczyła na cele orkiestry filharmonicznej. Wątpić nie należy, że zarówno osoba artystki, jak i cel koncertu zgrupują do sali Filharmonji całe rzesze publiczności.

Wielkie dzieło oratoryjne „Messjaż” Händla wykonane będzie po raz pierwszy w Warszawie w piątek, a wykonawcami będą: orkiestra filharmoniczna, chóry Wydziału Nau czycielskiego, Kapela Ludowa oraz soliści w osobach pp. Zboitkiej - Rzeszkowskiej, Leskiej, Dobosza i Wrađi. Dyryguje prof. St. Kazuro.

FESTIWAL MUZYKI FRANCUSKIEJ. Jak się dowiadujemy, jeszeze w b. m. oczekuje muzykalną i towarzyską Warszawę niezwykle atrakcja. Oto w dniu 30 marca ruchliwe i zasłużone stowarzyszenie młodych muzyków po laków w Paryżu organizuje w Filhar monji wielki festiwal muzyki francuskiej. Na koncercie tym wykonane zostaną najwybitniejsze utwory cze rech czołowych współczesnych kompo zytów Ravela, Roussota, Schmidta i Honneggera.

Honnegger przyjeżdża do Warsza wy, by osobiście poprowadzić swe utwory. Wykonaniem dzieł pozosta łych wymienionych mistrzów kiero wać będzie dyr. Emil Miynarski.

Na srebrnym ekranie

„Chińska papuga”

Będąc jest mniemanie, jakoby film sensacyjny - detektywny przeżył się. Przeżyli się jedynie rozmaici Harry Pealowie i Eddie Polo, którzy od dziesięciu lat nie wynaleźli nic nowego, tylko wciąż lażą pod kopułami cyrku i wciąż biją bohaterów ze lazna pałką po głowie.

Gdy do filmu detektywnego zabie ra się taki majster, jak Paweł Leni, film przy niewyszukanej fabule staje się interesujący. W filmie „Chińska papuga” właśnie o tej papudze prawie wcale niema mowy.

Bohaterem jest natomiast chiński detektyw Chan, który przywozi do wfilii, podstępnie opanowanej przez bandytów, bezcennej wartości kolję. Z niezwykłą pomysłowością i spry tam chińczyk przemika plany oprysz ków i wydając ich w ręce sprawiedli wości, równocześnie kojarzy aż dwie ucieczkliwe pary.

Scenariusz nie wykracza poza granice szablonu filmów detektywnych. — cała wartość filmu polega na robocie reżyserkiej. Każdy szczegół, każ dy drobniak umie Leni pokazać z naj bardziej interesującej strony. Umie jętne stopniowanie efektów wytworza napięcie, — czynnik niezbędny dla powodzenia filmu sensacyjnego. Często efekt niesamowity osiąga Leni sposobem prymitywnym — odpowied niem obciążaniem lub podnoszeniem aparatu.

Film posiada bardzo ładne i starannie wykonane dekoracje. Uderza specjalnie samłowanie realizatora do posługiwania się artystycznie, wyko naniem kradkami.

Zespół aktorów jest doskołale zgra ny. Na czoło wysuwa się chińczyk So Jin, artysta o fenomenalnie ruchli wej twarzy, zmieniającej kompletnie wyraz twarzy w przeciągu jednej sekundy. i. k.

„Chłopiec do wszystkiego”

Reinhold Szyncl, zawodowy czar ny charakter, oszust bez czci i wiary jest dla odmiany w tym filmie do brotliwym pechowcem. Jako „chłopiec do wszystkiego” przy karuzeli pro wadzi on żywot wesoly i bez troski. Nieszczęśliwa miłość sprowadza go jednak na manowce.

Przypadek sprawia, że biedny pe chowiec, wzięty za kogo innego musi udawać bogatego kupca, przypad kowo robi świetny interes i nadomiar szczęścia pozyskuje względy uwiel bianej osoby.

Film posiada fabułę interesującą, akcja jest powiązana zrocznie, odpo wiednio żywe tempo wpływa dodat nio na ogólne wrażenie.

Sam Szyncl w zasadzie znalazł odpowiedni ton i na przestrzeni całego filmu parokrotnie zaledwie wpadł w przesadę.

Nie mogą jednak powiedzieć, że jest on w „swojej” roli. Licząc zaś pięćdziesiątkę nie zdobył się on na odpowiednią sprężystość i tempera ment. Rolę, w ten sposób pomyślaną i wyreżyserowaną znacznie lepiej odegrałby mniej zdolny lecz młodszy artysta.

„Chłopiec do wszystkiego”

Partnerka Szyncla jest panna Wal ter, niewiasta dość fotogeniczna, lecz mieladna i pozbawiona wdzięku. Po zostali zespół — poprawny.

Orkiestra kina „Palace” imponuje swoją energją. i. k.

Samoloty na usługach medycyny

Lotnictwo oddaje nieocenione usłu gi w tych właśnie krajach, w których trzeba pokonywać znaczne odległo ści, a od ich szybkiego przebycia za leży nieraz ludzkie życie. Ma to miej sce np. z udzieleniem pierwszej pomocy lekarskiej na odhadzin, gdzie niema wcale lekarza, lub też wtedy, gdy oboroego trzeba szybko przemieścić do szpitala celem dokonania operacji.

Niedawno zdarzył się wypadek w Szwecji, że na jedyną z wysp wzwano szmizerkę, prosząc, by przybyła co rzybitel, od tego bowiem zależy wra towanie matki i dziecka; ponieważ zaś ta wyspa wskutek ogromnej gry była zupełnie niedostępna, trzeba było odbyć podróż w samolocie.

Wzruszona szmizerka chłystowała z tego opowiada kuzynkami, przysięgła

Wiadomości radiowe

CZYBY RADJOSŁUCHACZ MOĞŁ AFLAUDOWAĆ.

Radjosłuchacz jest o tyle w gor szem położeniu od bywalca teatralnego, że nie możemy bezpośrednio wyrazić swego zachwytu czy też niezadowolenia wykonawcom programu. Sprawa ta zaprzęta obecnie bardzo wielu z pośród wynalazców radio techników, którzy głowią się nad sposobem technicznego rozwiązania tej kwestji, co narazie pozostaje w sterze niemożliwości.

Rozwiązanie tej kwestji powitano byłoby niewątpliwie entuzjastycznie przez artystów i prelegentów radio wych, dla których ten żywy kontakt z audytorjum byłby pewnego rodzaju podniecia i nagrodą.

NOWE ZASTOSOWANIE RADJA W KOLEJNICTWIE.

Zarząd kolei niemieckiej wprowadził na całym szeregu swoich stacji na razie tytułem próby, instalacje radiowe, które, jak słychać, oddają duże usługi administracji kolejowej.

Instalacje te stoosowane są narazie przy t. sw. służbie przesłokowej na większych węzłach kolejowych i ułatwiają ten dział służby przez możli wość komunikowania się drogą radio telefoniczną maszynistów kolejowych z obsługą podaję i kierownikami bloków zwrotnicowych.

KŁĘSKA RADJOWYJCÓW W ETERZE.

Wszyscy zapalemi radjostłuchacze twierdzą zgodnym chórem, że od świąt Bożego Narodzenia wzmoğła się ogromnie w eterze działalność zmianawidzowych przez radjostłucha czów t. sw. „radiowyjców”. Mianem tem określa się całą plejadę radjo amatorów, którzy wskutek nieodpowiedniego obchodzenia się z aparatem rozpętają w eterze djabełską ka kołonię gwizdów i wycia, uniemożli wiającą całemu światu radiowemu czysty odbiór sadyojej radiowych.

Znawcy tłumaczą sobie tę wzmoto na działalność radiowyjców dużą liczbą świeżo upieczonych radjostłucha czy, którzy otrzymawszy aparat radjowy, jako upominek gwiazdkowy, używają w całej pełni i przeszkadzają słuchać innym. Walka z tymi szkodnikami jest narazie niemożliwa i ogranicza się jedynie do przekleństw rzucanych na radiowyjców przez solidnych i doświadczonych radjostłuchaczy.

OGRZEWANA ANTENA.

Jeden z radjostłuchów fińskich wypróbował ostatnio specjalną konstrukcję anteny otwartej, która będzie miała duże znaczenie w kra jach północnych, w których zima i mrozy trwają względnie długo. Antena ta mianowicie jest ogrzewana elek trycznością, wskutek czego nie ośla da na niej szron ani lód, co zapobie ga przeszkodom w odbiorze, jakie zwykle powstają wskutek tego.

Wszystkie zresztą nowoczesne, wiel kie stacje nadawcze posiadają tego rodzaju urządzenia, które chronią antenę od zbytignego obciążenia lodem, szronem lub śniegiem i ewentualnie go jej zerwania się.

NA SAMOCHODY DLA POGOTO WIA RATUNKOWEGO.

Staraniem Komitetu fundacji samo chodów sanitarnych dla Pogotowia Ra tunkowego odbędzie się w Filhar monji, dnia 29-go b. m. wielki koncert trzech braci Gimplów. Ze względu na to, iż b. oia Gimpl są artystami wszechstrajnowej sławy i że dopiero po raz pierwszy występują wszyscy trzej razem, koncert niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie wśród melomanów.

Bilety po normalnych cenach są już do nabycia w kascełarji Pogotowia przy ul. Łasna 32.

„Szykowna królowa“ i jej dwór

Towarzysze afgańskiego króla

w podróży po Europie

Sir Percival Philips, który towarzyszył królewskiej parze afgańskiej w podróży z Indji do Europy, nadesłał do „Daily Mail“ następującą korespondencję:

Królowa afgańska, która tak szybko oswoiła się z obcym jej europejskim kodeksem towarzyskim, — zaledwie trzy miesiące temu wyszła z więzienia, jakim dla każdej kobiety wschodu jest dom jej męża.

Trudno wierzyć, że ta czarująca europejska dama — przebywała do niedawna w tajemniczym zaciszu, odciętego od świata haremu.

Oprócz najbliższych jej krewnych, jedynym mężczyzną który oglądał jej twarz bez zastony, był jej małżonek. A jednak, z chwilą, gdy po raz pierwszy ta wschodnia królowa ukazała się bez zastony w gronie podróżnych, jadących do Europy, z przedziwną swobodą nagiała się do obyczajów zachodnich i przyswoiła sobie zasady europejskiego savoir vivre.

Londyn zdziwił się zapewne widząc, że królowa afgańska ma typ europejski: kasztanowa te włosy, piwne oczy i świecąca cerą nie potrzebującą sztucznych środków, dla wywołania rumieńców.

„Szykowna królowa“ posiada dużo humoru i przenikliwy zmysł obserwacji. Nie tai ona swej radości z powodu wyrwania się na wolność, nie tai też smutku jaki budzi w niej świadomość zbliżającego się dnia powrotu do ciasnej klatki haremu, w którą wtoczyły ją przesady miejscowe. Nic więc dziwnego, że interesuje się przede wszystkim położeniem kobiet w Europie i rolą, jaką odgrywa ją w życiu społecznym. Pomińmy, że piękna królowa włada tylko perskim językiem, oraz narzęciem Pušchtu zdołała ona zebrać obfity materiał informacyjny, rozmawiając za pośrednictwem tłumaczy z kobietami napotkanymi podczas jej wędrówki po dworach europejskich.

Kto wie czy dzięki temu los niewiast afgańskich nie ulegnie poprawie...

Nieklamany zachwyt obudziły w królowej mody paryskie. Zanim dostojna para wyruszyła z Kabulu w tournée po Europie wysłała do Paryża nadworną krawcową, fertyczną francuzkę która powróciła do Kabulu z transportem najmodniejszych toalet.

Jedna z sukien, w której królowa ukaże się podczas uroczystego dworskiego przyjęcia — w Londynie, uszyta jest ze złotej siatki, usianej brylantami.

Świata przyboczna królowej składa się z następujących dam: księżniczki Noor - ul. Siraj (siostra króla), Bibi Khurd (siostra

królowej), Nadja Begum (siostra przyrodnia króla. Jak widać z powyższego, członkowie swity związani są węzłami pokrewieństwa z afgańską parą królewską. Szwagier króla Hessian Khan, jest jego adiutantem, teść Tarri Khan — ministrem spraw zagranicznych, zaś gubernator Kabulu imię Ali Ahmed Khan żonaty jest z siostrą króla.

Dwóch olbrzymiego wzrostu oficerów gwardji nie odstępuje króla. Są to podobno świetni strzelcy, a chociaż nie znają

żadnego europejskiego języka, to jednak orientują się doskonale i zwracają uwagę na najlżejsze niedopatrzzenie, ze strony szefów protokołu dyplomatycznego.

Najwięcej uciechy z podróży po obcych krajach ma książę Khamatullata, Święte jego tworzy nianka i stary służący, Małenki królewicz jest smukłym, delikatnym, chłopcem o wielkich a niezwykle pojętnych oczach. Przygląda się on z wielkim zaciekawieniem dziwom, które go otaczają.

Paweł i Gaweł

W jednym stali domu

Paweł i Gaweł w jednym stali domu...

Nie tak zupełnie po Mickiewiczowsku, ale podobnie urządzili się dwaj studenci Jan Amurski i Stefan Pronosz, mieszkali, bowiem, w jednym pokoju. A stało się to tak.

Pronosz mieszkał w Warszawie już od zeszłego roku, a Amurski zjechał do stolicy parę miesięcy temu. Ze znalezieniem mieszkania szło mu jakoś trudno, sprowadził się więc do starszego kolegi „na tydzień“ i tak już zostało.

Z początku wszystko szło bardzo składnie. Pronosz sypiał na łóżku, a Amurski na kanapie.

Obaj młodzi ludzie lubili się szczerze, to też prowadzili

wspólne gospodarstwo i nie rozstawali się prawie.

Alisi jeśli kto zdolny jest zrujnować przyjaźń dwóch ludzi to tylko kobieta.

Wiadomo przecież: „gdzie djabel nie może tam babę posłać“.

Jakoż posłał. Pewnego wieczora, gdy Pronosz wrócił do domu zastał na stole, zostawiony przez zapomnienie, list otwarty, adresowany do Amurskiego:

„Przyjdę do ciebie muj aniele jótro o pionty.

Teofla Wońtorek, ekspedjenta.

— Ha cóż — pomyślał Pronosz — trzeba będzie dyskretnie wynieść się o czwartej z domu. Nie trzeba przeszkadzać zakochanym.

Na drugi dzień Pronosz zjawił się do domu dopiero o godzinie 9 wieczorem. Amurski zabierał się już do snu, a na stole spoczywał smętnie niedojedzony kawałek bułki.

— Czy masz co do jedzenia, Janku?

— Myślałem, że jadłeś kolację na mieście.

Stefan, rad nie rad, poszedł spać „na głodnego“.

Tak trwało coś z miesiąc. Przed wizytą Teofili Wońtorek, ekspedjenta, Amurski niby przez zapomnienie zostawił list na stole, Pronosz dyskretnie przyjmował sprawę do wiadomości i usuwał się z domu. Smutne doświadczenie nauczyło go tylko zjadać, w tym wypadku, kolację na mieście.

Po miesiącu jednak miłość Amurskiego sprzykrzyła się Pronosowi i pewnego razu postanowił dać nauzkę przyjacielowi.

Zastawszy znowu na stole list „ekspedjenta“ zdecydował nie wychodzić z domu.

Usiadł przy stole i zaczął czytać. Skazówki zegarka posuwały się szybko naprzód to też godzina szósta nadeszła, prawie niepostrzeżenie.

Lekki szmer przy drzwiach i za chwilę w progu zjawiły się dwie postacie. Amurski i jego miłość.

— Co ty tu robisz? — krzyknął zdumiony i zirytowany Jank — przecież...

— Mój drogi, mam trochę roboty i nie wyjdę za nic z domu.

— Co to za frajer? — wtrąciła się panna Teofila do rozmowy.

— Frajer, nie frajer, a faktyczny właściciel mieszkania, do usług pani dobrodziejki.

— Stefan, jak ty możesz?... — O ja nieszczęśliwa! To on mnie po cudzych „kawalerkach“ taskał. A tot! A rozbójnik!

Tęgo morza łez i przekleństw jakie się posypały z pięknych ustek panny Wońtorek nie zdoła opisać skromne pióro kronikarza. Dość, że zirytowany Pronosz wyrzucił obie młodych za drzwi co należyście uwieczniono w protokole policyjnym.

Podobno Amurski wyzwał Pronosza na pojedynek.

Uczmy się bawiąc

CC?

KTO?

JAK?

Małej może wstać z łóża

Przyznacie czytelnicy, że Ma dejuwe łóża nie jest takie straszne, jak je w baśniach malują. Tak przynajmniej należy sądzić po wczorajszych pytaniach. Nie były, wszak, takie trudne. Chwila zastanowienia i odpowiedź gotowa.

A teraz niech każdy sprawdzi poniżej, czy dobrze odgadł wczoraj i sprawa załatwiona.

MADEJOWE ŁOŻA.

11. Madejowe łóża.

- 1) Hrabia Rumford, znany przyrodnik i filantrop w 19-tym wieku, wynalazł tanią a posilną zapkę, dla wyżywienia mas.
- 2) Z podania o mitce, przy pomocy której Ariadna wyprowadziła Tezeusza z labiryntu Minotaura.
- 3) Angielski ksiądz Lightfoot, w 15 wieku. Prymitywny zegar skonstruowany przez niego, oglądać można jeszcze dziś, w starym kościele, w opactwie Glasterburg, w Anglii.
- 4) W tak zw. wodzie królewskiej — mieszaninie stężonego kwasu solnego i azotowego.
- 5) Bojowniczką o równouprawnienie kobiet, w szczególności o prawo kobiet do głosowania (z łacińskiego suffragium — głos przy wyborach).
- 6) Największy architekt nowoczesnego renesansu.
- 7) 80.000; 9.000.
- 8) O miebieskim.
- 9) Ateista twierdzi, że niema Boga. Agnostyk nie wie, że Bóg jest.
- 10) Lon Chaney.
- 11) 29.700 metrów.
- 12) Nazwa nadana w Hindustanie ludziom pozbawionym wszelkich praw religijnych i społecznych — w dalszym znaczeniu, ludzie wgardzeni, wykleci.
- 13) Niektórzy uczeni przypisują autorstwo dzieł szekspirowskich angielskiemu filozofowi i mętowi stanu, nazwiskiem Sir Francis Bacon z Wexhamu.
- 14) Bo ma pyzeczki zrośnięty, skutkiem czego nie może się odżywiać.

- 15) Lutnia.
- 16) Teoria angielskiego ekonomisty Malthusa, wedle której należy ograniczyć ilość ludzi na ziemi.
- 17) Ponieważ nie rozmnażają się przez nasienie, ale w sposób sztuczny przez szczepienie.
- 18) Z kory drzewa chinowego.
- 19) Turecki cicerone i tłumacz.
- 20) Prof. dr. Zamenhof z Warszawy.
- 21) Około 30 lat, licząc sekundę na wymówienie każdej poszczególnej liczb.
- 22) Miejsce urodzenia Homera jest nieznanne — o ten zaszczytny tytuł ubiegało się siedem greckich miast: Smyrna, Rodos, Kalafón, Salamis, los, Argos, Ateny.
- 23) Maurycy Zych („Rozdziobiasz kruki wrony“) i Józef Katerla („Róża“).
- 24) Sappho.
- 25) Głazy pozostałe po lodowcach na których grzbiecie wędrowały.
- 26) Flaga angielskiej floty.
- 27) Szanto.
- 28) Od roku 1664, w którym odkryto kopanie grafitu w Borrowdale.
- 29) Masowa wyprawa dzieci francuskich i niemieckich przeciw Turkom, w 13-tym wieku.
- 30) Pseudonim Marii Konopnickiej.
- 31) Czas obiegu ziemi dokoła słońca.
- 32) Generał Jan Grąbczewski, prof. Ferdynand Antoni Ossendowski.
- 33) Zagłoby.
- 34) Helena Modrzejewska.
- 35) Lotnicy francuscy Nungesser i Coli.
- 36) Przeczoczysta powłoka gałki ocznej.
- 37) Kompozytora włoskiego Palestrinę, reformatora muzyki kościelnej.
- 38) Japoński zbiór zasad i przepisów etykiety i dobrego wychowania.
- 39) Karol Szymanowski.
- 40) Jeżeli suma cyfr, z których liczbą się składa jest podzielona przez trzy.



Ona: — Jak byliśmy narzeczeni, to zawsze jeździliśmy łódkami, a teraz...
On: — No, a teraz ja pragnę aby wszyscy widzieli i podziwiali moje szczęście...

CENA OGŁOSZENI: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikat — pierwsza ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 40 gr. drobne i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejska zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

KZEDSTAWICIELSTWA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wolska 14

Wrocław, Cyganka 23. Tel. 136. Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO 209308. Białystok, Kilińskiego 25 tel. 10-23

Koło, ul. 3-maja Nr. 1, Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp., Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Tylko powszechne i ciągłe zainteresowanie się tem, co w Kraju się dzieje, a o czym donosi „KURJER BIAŁOSTOCKI ABC“ może skierować Kraj ku pomnożeniu ogólnego dobra

Z Rady Miejskiej Sprawozdanie z Komisji Finansowo-Budżetowej

(Ciąg dalszy)

W dalszym ciągu obrad p. Szymański zaznaczył, że kwota preliminowana na remont szkół została przez nowy Magistrat zmniejszona i żąda przywrócenia sumy poprzedniej. W głosowaniu uchwalono pozostawić omawianą pozycję bez zmian. P. Waks wnosi o stworzenie nowego paragrafu (14a), który przewidywałby nowe kredyty dla szkół zarówno polskich, jak i żydowskich.

W dalszej dyskusji poruszono sprawę przedszkoli (dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat). P. Flomenbaum przypomina, że jeszcze na Magistracie zakładał w tej sprawie „votum separatum“, gdyż nieuwzględniono jego wniosku o przyjęcie na koszt miasta przedszkola żydowskiego „Mendele“. Pan Waks przyłącza się do wniosku p. Flomenbauma i żąda w związku z tem podwyższenia kwoty omawianej do wysokości 22.168 zł. przyczem p. Prorowicz wyjaśnia, że przy przyjmowaniu dzieci do przedszkoli nie stosuje się żadnych ograniczeń z względów wyznaniowych i dlatego przejmowanie przez miasto przedszkoli żydowskich jest zbyteczne. Oprócz tego p. Prorowicz wnosi o preliminowanie na przedszkole przy Seminarjum Nauczycielskiem kwoty 1.000 zł. na koszty przejęcia tego przedszkola przez miasto, bo jeszcze poprzedni Magistrat zaciągnął przed Kuratorjum Szkolnem odpowiednie zobowiązanie, wobec tego przedszkola. P. Szymański zwraca uwagę, że w razie uwzględnienia wniosku p. Waks należałoby wogóle przejąć wszystkie prywatne przedszkola na rachunek miasta. W odpowiedzi stwierdza p. Waks, że wywoły p. Szymańskiego są tendencyjne i skierowane przeciw ludności żydowskiej, czemu p. Szymański kategorycznie zaprzecza. P. Prorowicz stwierdza, że wniosek o przejęciu przez miasto przedszkola „Mendele“ nie może być rozpatrywany ze względów formalnych, gdyż sprawa ta należy do kompetencji Magistratu, Magistrat zaś, odnośnego zgłoszenia ze strony przedszkola „Mendele“ w

omawianej sprawie nie posiada. W głosowaniu wniosek o pozostawienie omawianej pozycji bez zmian upadł. Przeciw decyzji tej p. Prezydent złożył „votum separatum“. P. Prorowicz podkreśla, że nie należy sztucznie dzielić ludność miasta na dwa odrębne obozy,

t. j. chrześcijański i żydowski i raczej dążyć należy do łagodzenia różnic narodowościowych. P. Goldberg wnosi oprzeżeniu przez miasto wszystkich przedszkoli, t. j. przy Seminarjum Nauczycielskiem, „Tarbut“ i „Mendele“.

d. c. n.

Wybory do gminy Żydowskiej

Jak się dowiadujemy, Starosta Białostocki otrzymał polecenie przeprowadzenia w Białymstoku wyborów do Gminy Żydowskiej.

Termin wyborów zostanie

ogłoszony przez p. Starostę w dniach najbliższych.

Należy się spodziewać, że wybory te odbędą się w przyszłym miesiącu.

Zabójstwo 2 przemytników

Dn. 17 b. m. o godz. 23 na polach wsi Wenehele-Duże gm. Pawłówka, w odl. 1,5 klm. od granicy przez patrol K. O. P. został zabity przemytnik, którego tożsamości narazie nie ustalono.

W dn. 17 b. m. o godz. 15.20 na odcinku granicznym Filipów, w odległości 1 klm. od Filipowa przez żołnierza K. O. P. został zabity nieznanego osob-

nik, lat 16, idący z Niemiec do Polski.

Polskie T-wo Krajoznawcze

We wtorek 20 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali szkoły powszechnej № 1 (Pałacowa 3) odbędzie się zebranie walne członków Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Na porządku dziennym sprawozdanie Zarządu za r. 1927, plan pracy w r. 1928 oraz wybory władz Oddziału.

Redakcja naszego pisma podaje do wiadomości powyższy komunikat z tem większym oddaniem się i przychylnością dla zbożnej pracy Towarzystwa, że potrafiło ono zyskać uznanie szerokich kół miejscowego społeczeństwa i ma już za sobą świetne tradycje w zainteresowaniu go pięknem ziemi ojczystej.

Dawid Wisznia lęka się wojska

P. Dawid Wisznia stały mieszkaniec Siedlec, ur. w r. 1898 nie chcąc odbyć powinności wojskowej, wpadł na pomysł wyrobienia sobie w innej miejscowości paszportu, w którym datę jego urodzenia możnaby odpowiednio zmienić. Po pewnych poszukiwaniach udało mu się pozyskać świadków pp. Furmana i Perelsztejną, którzy zgodzili się położyć swe podpisy pod dokumentem mocą którego p. Wisznia przybywa-

ło 7 lat. Miejscem zaś urodzenia było nie Siedlece lecz Choroszcz.

Przed kilku dniami władze w Warszawie wpadły na ślad fałszerstwa i w dniu wczorajszym p. Wisznia został przywieziony do Białegostoku.

Więść o aresztowaniu zręcznego symulanta wywołała w Białymstoku duże wrażenie, gdyż jest znanym na tutejszym terenie kupcem.

W dniu 15 b. m. na szkodę Wincentego Dzienisa w Suwałkach ul. 3-go Maja, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, przez właściciela, spalił się budynek gospodarczy i dachy 2-ch sąsiednich domów mieszkalnych. Ogień stłumiła straż ogniowa.

— W dn. 18 b. m. w nocy w posesji Germana Abrama w Jasionówce, z nieustalanej przyczyny spłonęło dwa budynki gospodarcze. Straty wynoszą 5000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa ludność i ochotnicza straż ogniowa.

Spłoszenie konia przyczyną śmierci kobiety

Mieszkanca wsi Obyrte, gm. Nur, Pawlak Władysław, lat 44, jadąc do kościoła na furmance powożonej przez 13-letniego syna Grzegorza, wskutek spłoszenia się konia wypadła z

wozu tak nieszczęśliwie, że poniosła śmierć na miejscu.

Pożary

Z przyczyny narazie nieustalonej we wsi Miedziunowo, gm. Dąbrowskiej na szkodę Józefa Bandziula spaliła się stodoła, wraz z drzewem budulcowem. Stodoła znajdowała się w odległości 1 1/2 klm. od wioski. Zachodzi przypuszczenie podpalenia.

— We wsi Osuchowa-Nowa, gm. Poręba z powodu nieostrożności obchodzenia się z ogniem spalił się częściowo dom mieszkalny wraz ze znajdującym się na strychu zbożem i garderobą oraz stojącą obok domu stajnią. Straty wynoszą 5.200 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

Depesza hołdu Sądu Okręgowego

Minister Sprawiedliwości Meysztcwicz. Warszawa.

W dniu Imienin Prezesa Rady Ministrów i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Sędziowie i Prokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku składają na ręce Pana Ministra, hołd Wodzowi Narodu i życzenie długiego żywota ku chwale i Potędze Rzeczypospolitej. Prezes Dynowski, Prokurator Zubielewicz.

Popierajcie L.O.P.P.

Poszukuje się 2 chłopców

za miesięcznym wynagrodzeniem do roznoszenia prenumeraty.

licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu marcu r. b. i wreszcie kwoty podatków odroczonej i rozłożonych na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

O ile podatki te nie będą zapłacone dobrowolnie w terminie, płatnicy zostaną narażeni na znaczne koszty przymusowej egzekucji, która zostanie wdrożona po upływie tych terminów.

Dla uniknięcia takich kosztów, winni płatnicy zapłacić także bezwzględnie do Kasy Skarbowej zaległości podatkowe z poprzednich okresów.

1) do 15 marca — wpłata raty podatku gruntowego za rok 1928.

2) do 15 marca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu w lutym przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I i V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni

kiś podejrzany osobnik, podający się za Mikołaja Obradowicza. W czasie przesłuchiwa-

nia aresztowany zeznał, że urodził się w Rosji, w roku 1922 uciekł do Czechosłowacji, gdyż obawiał się prześladowań ze strony władz sowieckich. Będąc w Pradze uczył się w gimnazjum, po ukończeniu którego został przez władze czechosłowackie wysiedlony.

Poco chciał jechać do Rosji Sowieckiej?

Nie mogąc znaleźć żadnego zajęcia postanowił powrócić do Rosji i w tym celu udawał się nad granicę, gdy został zatrzymany przez władze polskie

Ile było prawdy w tym opowiadaniu ustali dalsze śledztwo.

Depesza hołdu

Ogólne nadzwyczajne zebranie członków Stowarzyszenia Urzędników Sądowych Okręgu Białostockiego, prosi o złożenie Wodzowi Narodu i Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu wyrazów czci i hołdu w dniu Jego Imienin.

Zarząd Stowarzyszenia.

Gospodyni wiejska poszukuje pracy na wsi, ucziwa i skromnych wymagań. Oferty pod „Gospodarna“ składać do Administracji „Kurjera Białostockiego ABC“.

„APOLLO“ Początek 6, 8³⁰, 10 wiecz.
Niezapomniany bohater „Wielkiej Parady“ i „Symfonji Zmysłów“
JOHN GILBERT
w wzruszającym dramacie sensacyjno-erotycznym p. t.
OSTATNI POCAŁUNEK
Nad program. Arcywesola farsa.
ŻEŃSKI BATALJON ŚMIERCI
Tysiące nieoczekiwanych sytuacji, rozśmieszających do łez.

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA“ Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.